Wydanie poranne

Przedpłata.
na „Głos Narodu“ wynosi: w Krakowie: miesięcznie kor. 2·—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: ul. św. Jana l. 1

Telefon Nr 190.

GŁOS NARODU

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr ANTONI BEAUPRÉ.

Wydanie poranne

Przedpłata.
na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2.70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—

Numer pojedynczy zwykły 6 hal

Numer niedzielny ilustrowany 16 h

Nr. 272 **Kraków, Poniedziałek dnia 17 Listopada 1902.** **Rok X.**

Kraków 17 listopada.

Zamknięcie granicy. Otrzymujemy z namiestnictwa następujące urzędowe obwieszczenie. Z powodu szerzenia się zarazy pyskowo-racicowej w Królestwie polskiem i zawleczenia jej do powiatu bocheńskiego Namiestnictwo zakazuje aż do odwołania wprowadzania mleka surowego (słodkiego, kwaśnego, maślanki) i serwatki z państwa rosyjskiego do Galicji wzdłuż granicy powiatów politycznych: chrzanowskiego, krakowskiego, bocheńskiego, brzeskiego, dąbrowskiego, mieleckiego i tarnobrzeskiego.

Zakaz ten nie tyczy się mleka surowego (słodkiego, kwaśnego, maślanki) i serwatki, przewożonej koleją żelazną przez Galicję.

Powyższe zarządzenie wchodzi w wykonanie dnia 12 listopada 1902.

O zamknięciu granicy podaliśmy wiadomość jeszcze w niedzielę. Możemy tylko powtórzyć, że zarządzenie to jest bardzo obosieczne, a nie wiemy, czy dostatecznie uzasadnione. Znawcy stosunków utrzymują, że Kraków leży zbyt blisko granicy, aby mógł się obejść bez nabiału, produkowanego w Królestwie Polskiem, zaś sztuczne śrubowanie ceny, środka, tak niezbędnego do życia, jak mleko, jest sprzeczne z wszystkimi zasadami ekonomji i polityki społecznej.

Pierwszy śnieg w Krakowie padał dziś przez całą noc i cały ranek. Młody ten śnieg taki jednak nieśmiały, że znikł bez śladu z nastaniem dnia. Barometr przy zimnym wietrze wschodnim wskazywał dziś rano zero.

W uroczystość św. Stanisława Kostki w kościele św. Barbary, Sumę celebrował ks. biskup Anatol Nowak. Kazanie podczas Sumy wypowiedział ks. prałat dr Wincenty Smoczyński. Podczas Sumy chór młodzieży gimnazjalnej z towarzyszeniem organów i instrumentów-smyczkowych wykonał, „Missa brevis“ Gouneda tudzież wyjątki z Mszy D'Archambeau.

Odczyt ks. Gedeona Gedroycia „O odrodzeniu narodowem przez wstrzemięźliwość“ nietylko zapełnił salę teatru ludowego, ale całe tłumy, które nie znalazły pomieszczenia, z żalem wracały do domu. Odczyt trwał pełne trzy godziny, a po nim bardzo wiele osób, a pomiędzy temi dużo kobiet zapisało się do Towarzystwa wstrzemięźliwości na termin jednoroczny.

Loterja Stowarzyszenia nauczycielek zgromadziła w niedzielę tłumy inteligencji w sali hotelu Saskiego. Ruch przy stołach z fantami był bardzo ożywiony. Największe powodzenie miała loterja spożywcza, gdzie można było wygrywać zające, kaczki, tarty, kompoty, marmolady, wina, inne napoje i t. p. Oprócz loterji z losami po 20 i 40 halerzy, próbowano także „koła szczęścia“, które obsługiwane było przez rodzinę p. Włodzimierza Tetmajera. Bufet urządzony był w przyległej sali.

Podczas loteryjnego kiermaszu koncertowała orkiestra „Harmonji“ pod kierunkiem kapelmistrza p. Czyżowskiego.

Ślub. W kościele księży Pijarów odbył się w sobotę wieczorem ślub panny Kamili Fiedlerówney z panem Wincentym Mączką, urzędnikiem miejskiej Kasy oszczędności. Młodej parze błogosławił ks. Jan Babraj ze zgromadzenia księży Kanoników Laterańskich.

Z Koła filozoficznego U. J. W poniedziałek 17 b. m. odbędzie się w sali XII Coll. novum o godz. 6 tej wieczorem.

I. Zwyczajne naukowe posiedzenie. Porządek dzienny:

1) Zainaugurowanie dyskusji na temat: „Czy istnieje narodowa filozofja“.

2) Dyskusja.

Gościom wstęp wolny.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbędzie we środę, dnia 19 b. m. o godzinie 6 tej wieczorem, w sali wykładowej prof. Szajnocby, posiedzenie zwyczajne, na którem po odbytych demonstracjach dr. Dr Bochenek będzie miał wykład: 1) „O drogach nerwowych odruchów, wywołanych wrażeniami wzrokowemi“ i 2) O nowych poglądach na znaczenie przysadki mózgowej“.

Zgromadzenie ludowe zwołane przez towarzyszy socjalistów pp. Misiołka i dr. Drobnera, odbędzie się dziś w sali redutowej starego teatru. Na porządku dziennym sprawa powiększenia kontyngentu rekrutów.

Ze stacji ratunkowej. W niedzielę z południa 51 lat licząca Salomea Nurek, zgłosiła się na stację ze zwichniętą lewą nogą w kości goleniowej. Chorą opatrzono na stacji.

Przed wieczorem w niedzielę z dworca kolejowego przewieziono do szpitala św. Łazarza 21 lat liczącą Karolinę Maszyńską ze złamaną lewą nogą.

Z klubu słowiańskiego. Wczoraj odbyło się w mieszkaniu prof. Zdziechowskiego zebranie klubu, na którem prof. Z. w dalszym ciągu przedstawił rozwój idei Husytyzmu Czechach. Dokładniejsze sprawozdanie podamy później.

Z sali sądowej. Przed trybunałem sędziów przysięgłych pod przewodnictwem nadradcy Wawrauscha, przy drzwiach zamkniętych toczyła się w sobotę rozprawa karna przeciw żonatemu Józefowi Dykasowi, stolarzowi z Ludwinowa, członkowi wydziału podgórskiej „Sły“ o zbrodnię z § 125 i 127 u. k. Oskarżenie wnosił zastępca prokuratora dr Trzaskowski.

Trybunał na mocy werdyktu potępiającego, skazał Dykasa na dwa lata ciężkiego więzienia.

Z TEATRU.

Teatr miejski.

„Kładka“, komedja w 3 aktach Frydryka Gressac i Franciszka Croisset.

Od czasu uchwalenia rozwodów przez parlament francuski, prawo to stało się niewyczerpanem źródłem tematów dla francuskich pisarzy dramatycznych. Zgodnie z charakterem najnowszej literatury francuskiej, kwestja rozwodów jest traktowana głównie z humorystycznego punktu widzenia, a ulubionym dowcipem są „niespodzianki rozwodowe“, t. j. wytwarzanie najdrastyczniejszych i najniemożliwszych kombinacyj małżeńskich, wynikających z rozwodu. Do tego właśnie rodzaju należy także „Kładka“, oparta na tym przepisie kodeksu francuskiego, mocą którego „spólnik“ małżeńskiego przeniewierstwa nie może poślubić kobiety, która z nim męża zdradziła. Nie będziemy tu powtarzać długiego i nudnego wywodu prawnego, w którym autorowie „Kładki“ przez usta adwokata Bienaimé tłomaczą publiczności zasadniczy motyw swojej sztuki, dość, że baron de Roger musi poślubić Joannę, córkę chrzestną owego p. Bienaimé, aby módz zostać mężem pięknej Heleny Dumonlin, rozwiedzionej z mężem. Poślubia on Joannę tylko tytularnie, aby się z nią rozwieść po upływie roku — i stąd pochodzi tytuł sztuki, gdyż Joanna jest tą kładką (passerelle), po której Roger przejść musi, aby dostać się do szczęśliwego portu małżeńskiego. Naturalnie powstaje ta komplikacja, że Roger i Joanna przypadają sobie wzajemnie bardzo do smaku i w scenie niezmiernie jaskrawej zmieniają małżeństwo pozorne w rzeczywiste. Biedna Helena osiada na lodzie, a raczej będzie musiała powrócić do swego małżonka.

To krótkie streszczenie daje zaledwie słabe pojęcie o drastyczności sztuki, która wogóle opiera się na pomyśle bardzo ryzykownym a odznacza się zupełnym brakiem poczucia etycznego. Jako wytwór specjalny bulwarów paryskich, jest ona dla naszej publiczności mniej zrozumiałą; bo też w przekładzie polskim giną dowcipy „bonmots“ specjalnie francuskie, zaciera się tło pewnej sui generis filozofji życiowej, słowem to właśnie co stanowi głównie wartość „Kładki“ natomiast z podwójną jaskrawością występują na pierwszyplan pieprzne dwuznaczniki i drażliwe sytuacje, czyli cała brutalna przyprawa sztuki. Pozostaje jeszcze djalog prawie zawsze świetny, a w każdym razie tak błyskotliwy, że nie pozwala się orjentować w nieprawdopodobieństwach psychologicznych i logicznych, bez których farsa francuska obejść się nie może.

Grano „Kładkę“ stosunkowo badzo dobrze, a na czele wymienić należy pannę Mrozowską, która w roli Joanny okazała dużo inteligencji i temperamentu scenicznego. Ona też jedna tak opracowała pamięciowo swoją rolę, że mogła ją grać we właściwem tempie. Młoda ta artystka musi jednak jeszcze popracować nad ruchami, które są często nienaturalne, a niekiedy zbyt żywe, i nad dykcją jeszcze nie dość płynną. Bardzo sympatycznym partnerem p. M. był p. Sobiesław, który miał wiele humoru i swobody w roli Rogera. Bardzo niewdzięczną rolę adwokata Bienaimé, o którym do końca niewiadomo, czy jest podstępnym intrygantem, czy dobrodusznym głupcem, odegrał starannie p. Zelwerowicz. Całości dopełniali panie Sulima i Pawłowska, tudzież p. Walewski, zawsze doskonały w epizodycznych rolach.

TELEGRAMY.

Marszałek krajowy.

Lwów 17 listopada. Marszałek krajowy hr. Andrzej Potocki, powrócił do Lwowa.

Oszustwo.

Lwów 17 listopada. Przed kilku dniami doniesiono do jednego z tutejszych pism ze Złoczowa, że uwięziono tam głównego składnika soli Mendla Selcora, syna Natana, przełożonego zboru izraelickiego za sfałszowanie czeku pocztowego, na którym do nadanej kwoty 90 koron, dopisano 1900 kor. i tak sfałszowany dokument przeprowadzono przez księgi w Wydziale krajowym. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenia karne wykazały dotychczas, że sfałszowano takich czeków na 80 do 84.000 koron.

Ponieważ prowadzenie ksiąg kontowych, w które wpisywano nadeszłe czeki pocztowe, powierzone było urzędnikowi biura solnego, Kajetanowi Filipkowskiemu zasuspendowano go na razie, a policja aresztowała go wczoraj i odstawiła do więzienia sądu krajowego karnego, skąd odstawiono go do sądu obwodowego w Złoczowie, gdzie prowadzonem jest śledztwo. Wczoraj bawił w tej sprawie sędzia śledczy ze Złoczowa p. Pfützner. — Filipkowski, jak chodzą wersje po Lwowie w ostatnim czasie tracił wiele pieniędzy, przepędzając całe noce w tutejszych kawiarniach.

Zgromadzenie socjalistyczne.

Lwów 17 listopada. Wczoraj przed południem w sali teatru rozmaitości przy ulicy Jagiellońskiej odbyło się zgromadzenie ludowe zwołane przez komitet partji socjalno-demokratycznej. Na porządku dziennym była sprawa obecnego położenia. Mowcy w sposób wysoce drastyczny przedstawiali nędze panujące w warstwach robotniczych i występowali namiętnie przeciw armji i policji, których zniesienia się domagali. Ponieważ zgromadzenie miało charakter wyłącznie agitacyjny rezolucji żadnych nie uchwalono.

Lista gabinetu koalicyjnego.

Wiedeń 17·go listopada. (Tel. wł.) „Sonn u Montags Ztg.“ ogłasza, że w kołach pracujących nad utworzeniem gabinetu koalicyjnego wygotowano już listę nowego gabinetu.

Prezesem min. i min. spraw wewnętrznych pozostaje nadal dr Koerber.

Minister skarbu dr Kramarz.
Ministrem handlu dr Baernreither.
Ministrem rolnictwa hr. Wodzicki.
Ministrem sprawiedliwości dr Madeyski.
Ministrem oświaty hr. Stürgh.
Ministrem bez teki dla spraw niemieckich dr Derschatta.
Ministrem dla spraw Galicji dr Piętak.
Ministrem dla spraw czeskich dr Rezek.
Ministrem kolei dr Wittek.

Bezczelna demonstracja wszechniemców.

Wiedeń 17 listopada. (Tel. wł.) Zwolennicy Schönerera obchodzili wczoraj w sposób bezczelnie demonstracyjny 60-tą rocznicę urodzin tego polityka. Wszechniemcy w 129 powozach przejechali przed rampą parlamentu, następnie zaś usiłowali przejechać demonstra-

cyjnie przez wewnętrzne dziedzińce Burgu. Policja zatrzymała powozy i niedopuściła do tego. Cały orszak powozów zatrzymał się więc przed bramą Burgu a p. Berger wysiadł z powozu, udał się na dziedziniec zamku i złożył u stóp pomnika cesarza Józefa II wieniec z szarfami o barwach niemieckich, na których napisane były następujące słowa: Pierwszemu cesarzowi, który ogłosił zasadę Los von Rom.

Służba zamkowa usunęła natychmiast wieniec ten z pod pomnika.

Zdrowie Cesarza.

Wiedeń 17 listopada. Cesarz przepędził ostatnie dwa dni w Schönbrunie nie wychodząc wcale z pokoi.

Wiedeń 17 listopada. (Tel. wł.) Cesarz nie może sypiać w nocy gdyż dokuczają mu bóle reumatyczne. Za dnia bóle te ustają tak, że cesarz wstaje z łóżka.

Wszystkie audjencje zawieszone.

W sobotę przyjął był cesarz jedynie Dr. Koerbera, na kilkunastominutowe posłuchanie. Dr. Koerber zdawał raport z położenia parlamentarnego. Powszechnie sądzę, że cesarz jest już powiadomiony o usiłowaniach otworzenia gabinetu koalicyjnego.

Kompromis w sprawach językowych.

Wiedeń 17 listopada. (Tel. wł.) „W. Presse", organ liberalnych magnatów przemawia za kompromisem w sprawach językowych.

Obstrukcja w Sejmie węgierskim.

Wiedeń 17 listopada. (Tel. wł.). Z Budapesztu donoszą, że opozycja w Sejmie węgierskim postanowiła nie dopuścić przez obstrukcję do uchwalenia ustawy wojskowej. Gabinet Szella jest za słaby aby znów opozycję przełamać.

Ustawa wojskowa w parlamencie.

Wiedeń 17 listopada. (Tel. wł.). „M. Revue", organ dra Koerbera donosi, że ustawa wojskowa przyjdzie na porządek dzienny d. 24 listopada.

Zadziwiającem jest, że ten półurzędowy organ podaje taką dokładną informację co do obrad ustawy wojskowej wobec tego, że komisja wykonawcza Młodoczechów na poprzednich i niedzielnych obradach postanowiła prowadzić w Izbie cichą obstrukcję przez wnioski nagłe aż do tej chwili, kiedy Czesi otrzymają ustępstwo w sprawie językowej.

Zamach na króla belgijskiego.

Bruksela 17-go listopada. Jak stwierdzono, człowiek, który przed kościołem św. Guduli strzelił trzykrotnie do króla Leopolda, nazywa się Gennaro Rubino. Urodził się w roku 1859 koło Neapolu, jest z zawodu buchalterem; od niejakiego czasu przebywał w Brukseli, gdzie nie miał żadnego zajęcia. Rewizja przeprowadzona natychmiast po zamachu w jego pomieszkaniu, nie dała żadnych rezultatów. Znaleziono tylko skrzynię zapełnioną książkami, oraz kilka listów. Jak naoczni świadkowie zeznają, rewolwer był nabity nabojami ostrymi. Rubino celował do trzeciego powozu, w którym jechał król z marszałkiem dworu, hr. d'Oultremont. Pierwszy strzał chybił, drugi przedziurawił okno powozu i zranił lekko marszałka dworu. W kieszeni Rubina znaleziono paczkę z nabojami rewolwerowemi.

Gdy Rubina aresztowano, zawołał: Byłem bardzo nieszczęśliwy, a wobec widoku takiego bogactwa... Słów tych nie mógł już dokończyć. Tłum rzucił się na niego; policja tylko z wielkim trudem zdołała uwolnić go z rąk tłumu i odprowadzić na policję.

Rubino odniósł rany od uderzeń laskami i od pchnięcia nożem. Tłum rzuciwszy się na niego wołał: Śmierć zbrodniarzowi, niech żyje król!

Przy przesłuchaniu na policji oświadczył Rubino, że czynu swego nie żałuje. Według nieskontrolowanej wieści Rubino jest anarchistą i przybył niedawno z Londynu do Brukseli, aby zamordować króla Leopolda.

Bruksela 17 listoppda. Wiadomość o zamachu rozeszła się bardzo prędko po całem mieście. Dzienniki wydały nadzwyczajne dodatki, w których wyrażają oburzenie z powodu zamachu.

Przy przesłuchaniu w policji Rubino z zupełnym spokojem przyznał się do czynu, że chciał zastrzelić króla, dodając, że chciał tego dokonać na podstawie zasad anarchistycznych, które wyznaje.

Wczoraj po południu król wyjechał do Grenendeul koło Brukseli.

Bruksela 17 listopada. Rewolweru, którym Rubino dokonał zamachu, dotychczas nia znaleziono.

Bruksela 17 października. „Indenpendence belgue" donosi, że wiele osób obecnych podczas zamachu zeznało, że Rubinowi towarzyszyła druga osoba, która potem znikła wśród tłumu. Możliwem jest, iż ona zabrała rewolwer Rubina.

Bruksela 17 listopada. „Petite Bleu" donosi, że wczoraj przesłuchano anarchistę Chopellega, o którym zeznał Rubini, że go zna. — Dziennik ów sądzi, że jest zamierzonem aresztowanie wielu anarchistów zamieszkałych w Brukseli.

Rzym 17 listopada. Agencja Stefaniego donosi z Londynu, że Rubini od dłuższego czasu przebywał w Anglji i podczas tego czasu nigdy nie przyjeżdżał do Włoch. Przebywał on najpierw w Glasgowie a później w Londynie. Miał on być wykluczonym z partji anarchistycznej z powodu zarzucanej mu zdrady. O ile dotychczas wiadomo, dnia 31 października był on jeszcze w Londynie.

Melancholja carowej.

Petersburg 17 listopada. Donoszą, że u carowej pozostawiła ostatnia choroba smutne następstwa, mianowicie mają się okazywać u niej symptomaty bardzo niebezpiecznej melancholji. Tem też tłomaczą powołanie wybitnych psychjatrów do Liwadji.

B. minister Petrowic

Belgrad 17 listopada. Z serbskiej oficjalnej strony donoszą, iż wiadomości gazet zagranicznych, iż b. minister skarbu Petrovic, ma być zamianowany posłem w Wiedniu, lub ministrem skarbu, są nieuzasadnione. Petrovic przybył do Belgradu w sprawach prywatnych.

Kolej środkowo-afrykańska.

Lizbona 17 listopada. Rząd portugalski postanowił przystąpić niezwłocznie do budowy kolei Loanda-Ambaka-Malange, która ma w dalszym ciągu dopełnić projektu olbrzymiej linji kolejowej w poprzek Afryki, łączącej ocean Atlantycki z Indyjskim.

Strejk we Francji.

Lens 17 listopada. Deputowani Basly i Lamendin wnieśli telegraficzne zażalenie do szefu gabinetu Combesa, iż kilka Towarzyst kopalnianych w departamencie Pas de Calais, wbrew zawartej umowie, wydaliło robotników.

Przesilenie gabinetowe.

Sofia 17 listopada. Książę Ferdynand polecił powtórnie Danewowi utworzenie nowego gabinetu.

Nowy gabinet hiszpański.

Madryt 17 listopada. Nowy gabinet z Sagastą na czele złożył wczoraj przysięgę.

Madryt 17 listopada. Dzienniki donoszą, iż rząd odroczy zwołanie Izby na środę, przyczem ostro napadają na rząd. Urzędowy dziennik „Globe" donosi, że szef gabinetu Sagasta przy otwarcii Izby złoży oświadczenie w sprawie przebiegu przesilenia.

Niezwykła kradzież.

Ateny 17 listopada. W porcie zamordowano 2 strażników okrętu stacyjnego niemieckiego Loreley. Skradziono dwa wielkie kufry z pieniądzmi i ważnemi dokumentami.

Wybuch wulkanu.

Nowy Jork 17 listopada. Telegram z Gwatemali donosi, że wskutek wybuchu wulkanu Santa Maria wiele setek osób utraciło życie.

Właścicielka i wydawczyni: Józefa Rogoszowa. Redaktor odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupré. W drukarni W. Korneckiego w Krakowie.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.